

Sygn. akt II KO 35/21

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **R. P.**

oskarżonej z art. 233 § 1 w zw. z art. 233 § 6 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 13 maja 2021 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W. z dnia 16 kwietnia 2021 r., sygn. akt V K (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

W dniu 13 grudnia 2018 r. do Sądu Rejonowego w W. wpłynął akt oskarżenia przeciwko R. P. o czyn z art. 233 § 1 w zw. z art. 233 § 6 k.k. W dniu 16 kwietnia 2021 r. ten Sąd zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M. z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, ponieważ według deklaracji oskarżonej dojazdu do W. stanowią dla niej zagrożenie z uwagi na chorobę onkologiczną i pandemię COVID-19.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko wyjątkowo - gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem

sprawy należą przede wszystkim sytuacje zagrażające swobodzie orzekania. Kryterium "dobra wymiaru sprawiedliwości" znajduje również wyraz w zagrożeniu sprawnego i szybkiego przeprowadzenia postępowania sądowego, realizującego ustawowy postulat rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (por. post SN z 14.06.2018 r., sygn. akt V KO 35/2018). Obowiązek wykazania, że w konkretnej sprawie zachodzą takie przesłanki spoczywa na sędzieu występującym z inicjatywą w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Rejonowy, zwracając się o przekazanie niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, przywołał okoliczności zdrowotne, dotyczące oskarżonej. Bazując na dostarczonej przez nią dokumentacji medycznej uznał, że dojazdy do sądu w dobie pandemii koronawirusa stanowią zagrożenie dla chorującej onkologicznie R. P.. Z uwagi na ograniczony dostęp do opieki medycznej i ryzyko związane z korzystaniem z placówek leczniczych w okresie epidemii Sąd dokonał takiej oceny nie zasięgając opinii biegłego z zakresu medycyny. W ocenie Sądu Najwyższego była to decyzja co najmniej przedwczesna.

Nie każda choroba – również nowotworowa – stanowi przeciwwskazanie do podejmowania podróży, czy brania udziału w postępowaniu przed sądem. Tylko biegły, jako dysponujący wiedzą medyczną, jest w stanie ocenić wpływ stanu zdrowia na zdolność strony do uczestnictwa w rozprawie. Wyjątkiem są sytuacje ewidentnej niemożności stawania przed sądem, których stwierdzenie nie wymaga wiadomości specjalnych. Okoliczność taka nie występuje w niniejszej sprawie. Dlatego przed podjęciem decyzji o zwróceniu się do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Rejonowy powinien był zasięgnąć opinii biegłego, który oceniłby możliwość brania przez oskarżoną udziału w rozprawie przed Sądem właściwym miejscowo, biorąc pod uwagę jej stan zdrowia.

Warto zauważyć, że dotychczasowe nieobecności R. P. na rozprawie, choć wynikające ze względów medycznych, nie miały związku z chorobą nowotworową. Ponadto, Sąd Rejonowy w W., postanowieniem z dnia 26 października 2020 r., sygn. akt V K (...), sam uznał, że nie występują przesłanki uzasadniające wystąpienie do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy. Od czasu

wydania tego orzeczenia nie wydarzyło się nic, co przemawiałoby za skierowaniem sprawy R. P. do rozpoznania przez Sąd Rejonowy w M..

Zwracając się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy sąd właściwy do jej rozpoznania powinien mieć na uwadze, że przesłanka „dobra wymiaru sprawiedliwości”, stanowiąca kryterium zastosowania art. 37 k.p.k. wymaga, aby sąd powołując się na nią, nie stwarzał w ten sposób wrażenia, że unika prowadzenia sprawy dla niego kłopotliwej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt IV KO 131/17). „Przepis art. 37 k.p.k. jako wyjątkowy musi być wykładany restryktywnie. Dobro wymiaru sprawiedliwości co do zasady przemawia bowiem za tym, aby w każdej sprawie zachowany został standard konstytucyjny rozpoznania jej przez sąd właściwy według procedury, w której się ona toczy. Odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne w wyjątkowych sytuacjach, gdy wykazano, że konkretna sprawa, właśnie ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, powinna być rozpoznana w sądzie innym niż miejscowo właściwy.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 2020 r., sygn. akt III KO 112/20).

Nie dostrzegając na obecnym etapie postępowania podstaw do odstąpienia w tej sprawie od zasady właściwości miejscowej, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.